



że osłabione charaktery Allian wykluczyły z ich społeczeństwa takie negatywne zjawiska, jak wojny, przestępstwa, kradzieże, że niepotrzebne okazały się instytucje porządkujące życie społeczne, takie jak: sądy, wojsko, policja, zawód kata. Bartek odparł, że rolę sędziego, kata i policjanta przejął uzurpatorsko sam Nienazwany. Zrobił z Allian niewolników, zmusił ich do pochlebstw, podważył zaufanie do najbliższych sąsiadów, gdyż wymuszał na nich donosy. Życie w Wokarku było przepętnione strachem, nie było warunków, by rozwijała się sztuka, bo do tego potrzebna jest wolność.

### **Rozdział trzynasty**

Nienazwany podjął ostatnią próbę ratowania się z opresji – zaproponował Bartkowi układ, w którym razem mogliby przejąć władzę nad światem i być bogatymi. Przyznał, że spodziewając się zdrady ze strony tchórzliwych Pajęczaków, opracował już nową formułę pozbywania się niepokornych jednostek: morderczy deszcz, wskutek którego uznani za zbędnych ludzie maleliby do granic garstki prochu. W ich miejsce zaczęliby się rodzić ludzie o ściśle określonych, zaprogramowanych cechach charakteru. Przerażony tą wizją Bartek zrozumiał, że musi natychmiast powstrzymać Nienazwanego, zmusić go do odejścia. Na koniec próbował się jesz-

**NIEBEZPIECZNE  
PLANY NIENAZWANEGO**



### **PRAWDZIWA POSTAĆ NIENAZWANEGO**

...cze dowiedzieć, jaka jest prawdziwa postać władcy, ale **czarownik przyznał, że nie ma takowej: przybierał wygląd zgodnie ze swoim widzimisię – od człowieka i zwierzęcia przez żywioły (wodę, powietrze, wiatr) do potworów z ziemi i kosmosu. Po tych słowach Nienazwany zamienił się w nietoperza i zniknął.** W tej samej chwili próg Sali Tronowej przekroczyli Allianie, którym udało się dotrzeć na Lewaw. Przez chwilę jeszcze wszystkich przeraził upiorny głos, jaki Nienazwany wydał przy odlocie, ziemia się zatrzęsała, ale Mędrcy szybko wyjaśnili, że to sam Lewaw odetchnął z ulgą po zniknięciu Nienazwanego.

Rada podjęła decyzję o natychmiastowym przystąpieniu do prac porządkowych, by jak najszybciej doprowadzić zamek do stanu dawnej świetności. **Przyroda wokół zareagowała na te zmiany pozytywnie: wszystko wokół zakwitło, ptaki powróciły i zaczęły śpiewać.**

**Allianie oklaskami nagrodzili swego wybawcę Bartka, a on sam uszczęśliwiony odnalazł wreszcie swoją rodzinę: Airam, Kelefa, siostrzyczkę Aloj, a nawet kundelka – Rozę.**

Bartek jeszcze na krótko wrócił do Krakowa, by pożegnać mieszkankę domu przy Skalecznej, a tak-



że kolegów i wychowawców z domu dziecka. Dopytał raz jeszcze o swoją przeszłość

### POŻEGNANIE Z KRAKOWEM

i potwierdziły się wszystkie informacje zdobyte w Wokarku: dla wychowawców z domu dziecka był podrzutkiem, któremu opowiedziano zmyśloną historyjkę o zaginionych w wypadku rodzicach, by uchronić dziecko przed ludzką ciekawością. Znalaziono go na klatce schodowej w kamienicy przy ulicy Skątecznej jako bardzo małego chłopca.

**Uznano, że jest tak mały, bo niedożywiony. Nikt nie uwierzył**

### POCZĄTKI MAŁEGO BARTKA W KRAKOWIE

w rewelacje, jakie opowiadał o Wokarku, wszyscy myśleli, że opowiada bajki, bo dzieci często tak robią. Nikt też nie przejął się za bardzo tym, że chłopak z uporem maniaka wymawiał pewne wyrazy na wspak, o sobie samym zaś mówił nie **Bartek, a Ketrab**. Podano dziecku witaminy, które bardzo dobrze podziałały na jego wzrost i tym samym zniknęła alliańska cecha małego wzrostu. Tak spędził Bartek dziewięć lat w krakowskim domu dziecka.

Narratorka wspomina, że Bartek co jakiś czas wracał jeszcze do Krakowa – ze zwyczajnej tęsknoty za tym miastem, za dawnymi kolegami. Opowiadał mieszkance Skątecznej, jak **zmienia się życie w Wokarku, jak radzą sobie jego mieszkańcy w nowej sytuacji, jak powoli odbudowują mia-**



## Streszczenie

---

sto i uczą się – nie zawsze łatwo – bycia wolnymi obywatelami, samodzielnego podejmowania decyzji, rozwiązywania konfliktów w sytuacjach, kiedy człowiekiem targają nieraz bardzo silne emocje.

Bartek poinformował narratorkę, że światy Wokarku i Krakowa coraz bardziej się od siebie oddalają i że pewnego dnia ostatni łączący je punkt zniknie, a przejście między tymi światami już nie będzie możliwe. W tej sytuacji Bartek zgodził się, by kobieta opisała jego przygody w książce. Tak długo, jak długo przejście istniało, Bartek obawiał się, żeby krakowianie nie wpadli na pomysł przenoszenia swych – nie zawsze najszcześniejszych rozwiązań w organizowaniu życia miasta – do Wokarku.

Narratorka kończy swą opowieść:

*Teraz, gdy [Bartek] nie odwiedza mnie już bardzo długo, sądzę, iż rzecz się dokonała. Przejścia do naszego świata nie ma. Prawdopodobnie niczego więcej nie dowiem się o losach Allian, jednak wierzę głęboko, że mój mały przyjaciel odnalazł wśród nich nie tylko rodziców, ale także swój własny sens życia. Oby tylko z naszego wszechświata, w którym żył przecież dziewięć lat, zabrał w tamten drugi jedynie to, co najlepsze w człowieku. Nie jest tego być może zbyt wiele – ale jest (s. 110).*



# Bohaterowie

---

## Bartek (Ketrab)

---

Ma trzynaście lat, mieszka w Krakowie, w jednym z domów dziecka. Przebywa tam, odkąd ukończył pięć lat. Wychowawcy domu dziecka wiedzą, że Bartek został najprawdopodobniej porzucony przez rodziców, a następnie podrzucony do jednego z krakowskich mieszkań – stamtąd trafił do sierocińca. By nie ranić uczuć dziecka, chłopcu powiedziano, że jego rodzice pewnego dnia po prostu zniknęli, nikt nie wie gdzie. Jednak Bartek nie daje się przekonać – przez cały czas intuicja podpowiada mu, że jego rodzice gdzieś żyją, trzeba ich tylko odnaleźć. To dlatego, choć chłopak nie narzeka na warunki i atmosferę panujące w domu dziecka, regularnie stamtąd ucieka, by szukać rodziców, zwłaszcza mamy. Najczęściej dociera wtedy w okolice ulicy Skąlecznej i Wawelu, bo intuicja podpowiadała mu, że tam właśnie odnajdzie rozwiązanie zagadki swego pochodzenia. Przypuszcza słusznie: niezwykła przygoda, która spotkała go w Wokarku, pozwoliła też odkryć prawdę. Bartek urodził się w Wokarku, w rodzinie Airam i Kelefa, jest tak naprawdę Allianinem, jego prawdziwe imię to Ketrab. Ponieważ pewne cechy charakteru bohatera stwarzały zagrożenie dla systemu po-



## Bohaterowie

---

litycznego, który stworzył Nienazwany, z rozkazu władcy Pajęczaki porwały chłopca i uprowadziły do Krakowa. Tam potraktowano go jak zaniedbaną, wychudzoną znajcę, otoczono opieką medyczną, wskutek której Ketrab urósł i już nigdy nie wrócił do alliańskich rozmiarów.

Narratorka nie wyklucza też innego rozwiązania całej historii: możliwe jest, że alliańskie korzenie Bartka to tylko dramatyczna próba stworzenia sobie rodziny, choćby w wyobraźni, przez chłopca sierotę bardzo spragnionego domowego ciepła, samotnego i tęskniącego za matczyną miłością. Powieść nie daje nam tutaj jednoznacznej odpowiedzi.

**Główny bohater powieści jest dość wysoki, przynajmniej tak się wydaje Allianom, kiedy porównują jego wzrost ze swoim (w rzeczywistości narratorka opisuje go jako niskiego chłopca). Ma blond włosy, tak jak pozostali członkowie Wokarku, choć różni się od nich tym, że jego twarz nie jest tak piękna jak ich. Ma piegi, jest raczej szczupły.** Pod wieloma względami Bartek jest dość typowym nastolatkiem: ubiera się jak nastolatek, ma młodzieńcze marzenia, np. żałuje, że nie może sobie kupić prawdziwych dżinsów, zdarza mu się coś ironicznie skomentować. W trakcie pierwszego spotkania Bartek wydaje się Allianom zbyt energiczny i hałaśliwy – tylko dlatego, że oni sami zostali sztucznie pozbawieni pewnych cech



przez swego okrutnego władcę i takich cech osobowości nie znali.

**Bartek jest chłopcem niepokornym, nielatwo go dzi się na zastaną rzeczywistość. Ma to swoje dobre i złe strony. Z jednej strony bowiem bohater jest trudnym wychowankiem, który nie akceptuje reguł panujących w domu dziecka i przysparza opiekunkom problemów, kiedy nieustannie stamtąd ucieka, z drugiej ma w sobie wystarczająco dużo buntu i siły, by przeciwstawić się Nienazwanemu.** Nie akceptuje on stylu życia, jaki okrutny władca narzucił mieszkańcom Wokarku, i umie zawalczyć o jego usunięcie. **Bartek jest konsekwentny w dążeniu do celu, odważny** – nie w tym sensie, że się niczego nie boi, ale w tym, że potrafi skutecznie walczyć ze swoim lękiem; a boi się chociażby Pajęczaków, Nienazwanego, ale też samotności, boi się o życie swojej mamy.

**Jest inteligentny, pomysłowy i sprytny**, wystarczy sobie przypomnieć, jak skutecznym narzędziem w walce z Pajęczakami okazał się wymyślony przez bohatera elektryczny pastuch. Z powieści dowiadujemy się, że Bartek nie lubił fizyki i miał z tego przedmiotu same najniższe oceny, a jednak okazuje się, że coś udało się mu z tych lekcji zapamiętać.

Jako dziecko osierocone **jest zamknięty w sobie, nielatwo okazuje emocje, rzadko płacze, a jeśli**



## Bohaterowie

---

już, to raczej w samotności. Nie jest skłonny do zwierzeń, ale jest bardzo wrażliwy: nie pozostaje obojętny na krzywdę innych, stara się pomóc przerażonemu nocną wyprawą na Lewaw Łewapowi. **Przejmuje się tym, że w jego życiu nie ma rodziców, bardzo tęskni za mamą**, której nigdy nie widział, a nieustannie śni mu się ona po nocach. Jest pozytywnie nastawiony do ludzi, ma w domu dziecka swoich kolegów, ale ma niewielu prawdziwych przyjaciół. W Wokarku także odnajduje bratnie dusze, dzięki swojemu zachowaniu staje się dla Allian prawie bohaterem, nie bez powodu wszak zaczęli mu oni stawiać pomnik, ale nie jest próżny i swojej sławy nie wykorzystuje. Po uwolnieniu miasta spod władzy Nienazwanego nie spoczywa na laurach, tylko dalej pomaga mieszkańcom odbudowywać normalną rzeczywistość, rozwijać miasto, uczy ich żyć w wolności.

**Bohater z pewnością nie jest naiwny**, nie daje się bowiem nabrać na manipulacyjne argumenty Nienazwanego, bezlitośnie obnaża jego okrucieństwo, wytyka mu niegodziwość w stosunku do mieszkańców Wokarku, kłamstwa i zastraszanie Bogu ducha winnych Allian.

**Bohater jest baczny obserwatorem**: podczas swej niezwyklej przygody nieustannie porównuje obydwa miasta – Wokark i Kraków – widzi, w czym Wokark jest piękniejszy od Krakowa (nieskażona